Powtarzający się co pewien czas masowy rozród kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej, z jakim mamy obecnie do czynienia, rozbudza na nowo gorące dyskusje i spory, które niestety potwierdzają dotychczasowe podziały i oddalają perspektywę podjęcia racjonalnych decyzji dla dobra Puszczy. Tego czego od dawna brak, to brak kompetentnych decyzji organów ochrony przyrody, które do tej pory robiły szereg uników, bądź ustępstw licząc na „przeczekanie", mimo że na nich spoczywa odpowiedzialność za to, co dzieje się w Puszczy Białowieskiej. Warto w tym miejscu przytoczyć art. 4 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody: *„Organy administracji publicznej są obowiązane do zapewnienia warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych dla ochrony przyrody".* Częste zmiany w ustawie o ochronie przyrody oraz sprzeczne interpretacje jej zapisów są dowodem nie spełniania pierwszego z podanych warunków.

Rzetelna ocena przyczyn trwającego sporu, w którym zbyt dużo polityki, ideologii i demagogii jest niezwykle trudna. W tych warunkach argumenty merytoryczne spychane są na margines, co wystawia złe świadectwo znacznej części uczestników debaty, w tym także decydentom.

Główny spór toczy się o to, czy należy ograniczać populację kornika drukarza przez wycinanie i usuwanie z lasu drzew zaatakowanych przez tego owada, czy też pozwolić na jego dalsze rozmnażanie się, prowadzące do atakowania i usychania kolejnych drzew. Odpowiedź na te pytania wymaga oceny obecnej sytuacji, zarówno z formalnego jak i przyrodniczego punktu widzenia.

Podstawę prawną, regulującą postępowanie w sytuacji masowego występowania kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej stanowią przede wszystkim: ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach. Stosowanie zapisów obu ustaw w przypadku Puszczy Białowieskiej napotyka na spore trudności, wynikające głównie z faktu występowania na tym terenie różnych form ochrony przyrody, często nakładających się na siebie (park narodowy, rezerwaty przyrody, obszar Natura 2000, użytki ekologiczne, chronione gatunki i siedliska), o różnym statusie ochronnym (ochrona ścisła, częściowa i krajobrazowa), a także lasów wielofunkcyjnych, pełniących zarówno rolę ekologiczną, gospodarczą jak i społeczną. Zakres i sposób postępowania w sytuacji masowego zamierania świerków opanowanych przez kornika drukarza zależy m.in. od formalnego statusu określonych części Puszczy. Forsowane przez część środowisk naukowych i organizacji pozarządowych stanowisko, aby nie ingerować w poczynania kornika drukarza w imię ochrony naturalnych procesów w odniesieniu do całej Puszczy jest pozbawione podstaw prawnych. Ochrona procesów naturalnych zachodzących w ekosystemach leśnych, jako źródło wiedzy o dynamice i kierunku zmian, jakie w nich zachodzą, jest jednym z celów ochrony przyrody. To właśnie w tym celu wyznaczono określone powierzchnie w parkach narodowych, czy w rezerwatach przyrody nadając im status ochrony ścisłej, gdzie mądrość człowieka musi ustąpić „mądrości" przyrody. Ochrona ścisła, polegająca na całkowitym i trwałym zaniechaniu bezpośredniej ingerencji człowieka w stan ekosystemów, tworów i składników przyrody oraz w przebieg procesów przyrodniczych (art.5 pkt.9 ustawy o

ochronie przyrody), jest zatem właściwą kategorią ochrony służącą do obserwacji i badania naturalnych procesów. W Białowieskim Parku Narodowym ochroną ścisłą jest objęty obszar o powierzchni 6059,27 ha (tj. 57,6% powierzchni Parku), natomiast rezerwaty przyrody zlokalizowane w różnych rejonach Puszczy mają status ochrony częściowej (z wyjątkiem rezerwatu Michnówka, którego część jest pod ścisłą ochroną). Rozszerzenie tej zasady poza obszary ochrony ścisłej jest nieuprawnione, nie ma żadnych podstaw prawnych, poza roszczenie pewnej grupy przyrodników. Obowiązek ograniczania populacji kornika drukarza, poprzez eliminacje drzew przez niego zasiedlonych, dotyczy zarówno parków narodowych, jak i Lasów Państwowych. Tego rodzaju zabiegi były wykonywane m.in. w Tatrzańskim, Karkonoskim i Wigierskim Parku Narodowym, to samo dotyczy nadleśnictw, w których ten problem występuje. Obowiązek ten wynika zarówno z ustawy o ochronie przyrody, jak i z ustawy o lasach. W art.8 ust.1 ustawy o ochronie przyrody czytamy: *„Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów”*
. Z kolei ustawa o lasach w art. art. 9.
ust. 1. zawiera następujący zapis:
„W celu zapewnienia powszechnej ochrony lasów właściciele lasów są obowiązani do kształtowania równowagi w ekosystemach leśnych, podnoszenia naturalnej odporności drzewostanów, a w szczególności do: 2) zapobiegania, wykrywania i zwalczania nadmiernie pojawiających i rozprzestrzeniających się organizmów szkodliwych”
(art. 9 ust.1 dotyczy zarówno nadleśniczego, jak również dyrektora parku narodowego, co wynika z art. 8e ust. 4 ustawy o ochronie przyrody). Rozmiar pozyskania drewna w Puszczy Białowieskiej, z wyjątkiem Białowieskiego Parku Narodowego i rezerwatów przyrody określa plan urządzenia lasu dla nadleśnictw: Białowieża, Browsk i Hajnówka. Aktualnie obowiązuje plan opracowany na lata 2012-2021. Projekt tego planu był uzgodniony z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska w zakresie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (cała Puszcza jest obszarem Natura 2000) oraz lokalną społecznością, w tym między innymi organizacjami samorządowymi i pozarządowymi. Rozmiar pozyskania drewna określony w projekcie tego planu wynosił 107 tys. m3 i wynikał z potrzeb hodowlanych oraz ochronnych, mimo to minister pod naciskiem niektórych organizacji pozarządowych arbitralnie zmniejszył rozmiar użytkowania (tzw. etat), który nie powinien przekroczyć 48,5 tys. m3. W sytuacji rozwoju gradacji kornika drukarza masa drewna, jaką należałoby usunąć w ramach ograniczania populacji kornika wielokrotnie wzrosła, w tej sytuacji zaszła konieczność opracowania aneksu do planu urządzania lasu, zgodnie z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o lasach (
1. Zmiana planu urządzania lasu może być dokonana aneksem…; 2. Zwiększenie rozmiaru pozyskania drewna w nadleśnictwie ponad wielkość określoną w planie urządzenia lasu etatem miąższościowym użytków rębnych może nastąpić tylko w związku ze szkodą lub klęska żywiołową
). W świetle przytoczonych przepisów obecne starania o sporządzenie powyższego aneksu jest w pełni uzasadnione.

Przeciwnicy „walki” z kornikiem drukarzem nie widzą błędów swojej postawy w świetle przywołanych wyżej przepisów obowiązującego prawa. Główny powód „walki” z kornikiem sprowadzają do chęci zwiększenia pozyskania drewna z pobudek ekonomicznych. Pomijają tym

samym wiele istotnych argumentów merytorycznych, ważnych z punktu widzenia ochrony przyrody. Z przyrodniczego punktu widzenia odpowiedź na pytanie, czy walczyć z kornikiem drukarzem, czy też nie, wydaje się oczywista choć jak widać nie dla wszystkich. Kornik drukarz jest naturalnym składnikiem ekosystemów leśnych, głównie z udziałem świerka, dla którego nie jest zagrożeniem dopóki nie dochodzi do masowego rozrodu, zwanego gradacją. Wówczas tempo atakowania przez kornika kolejnych żywych drzew i ich usychania jest bardzo trudne do zahamowania. Dlatego ochrona drzewostanów świerkowych przed kornikiem powinna obejmować nie tylko walkę w okresie jego masowego występowania, ale zwłaszcza działania profilaktyczne, gdy jego liczebność jest jeszcze nie duża i może być utrzymywana pod kontrolą. Zmniejszenie tempa rozwoju populacji kornika, przez wycinanie i usuwanie z lasu drzew przez niego zasiedlonych ma bezpośredni wpływ na spowolnienie tempa zamierania drzew. Chodzi o to, aby nie dopuścić do powstawania dużych powierzchni pozbawionych żywych drzew. Brak tej naturalnej osłony dna lasu powoduje szybki rozwój warstwy zielnej, zwłaszcza traw (np., trzcinnika) co utrudnia odnowienie lasu, wydłuża go w czasie i zwiększa jego koszty. Odnowienie lasu w miejscach pozbawionych warstwy drzew jest okazją do korekty dotychczasowego składu gatunkowego w ramach tzw. przebudowy. Zbyt duży udział świerka, zwłaszcza na siedliskach grądowych, może być korygowany przez zwiększenie obecności gatunków liściastych, m.in. dębu szypułkowego, co wiąże się z koniecznością stosowania kosztownych zabezpieczeń przed szkodami od zwierzyny. Przeciwnicy „walki" z kornikiem argumentują, że przez usuwanie drzew opanowanych przez kornika drukarza zmniejszamy ilość martwego drewna, które stanowi środowisko życia dla niektórych gatunków zwierząt, np. rzadkiego gatunku dzięcioła trójpalczastego. Problem jednak nie tkwi w ilości martwego drewna świerkowego, którego obecnie i w najbliższych latach będzie pod dostatkiem (w ramach „walki" z kornikiem usuwane są drzewa opanowane przez tego owada, a drzew które już ten owad opuścił nie usuwa się), lecz w zachowaniu świerka także w przyszłości. Już wypadają ostatnie stare świerki, poważnie został uszczuplony udział drzewostanów świerkowych średnich klas wieku. Powstała bardzo poważna luka międzypokoleniowa, która spowodowała istotne zagrożenie dla gatunków ginących i zagrożonych wyginięciem wymagających stałej obecności świerka w różnym wieku, w tym także drzew starych i martwych. W świetle powyższych uwag „walka" z kornikiem drukarzem jest obowiązkiem wynikającym z definicji czynnej ochrony przyrody, która zgodnie z art.5, pkt.5 ustawy o ochronie przyrody polega między innymi na: …*z achowaniu siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk roślin, zwierząt lub grzybów*
, także z zapisami unijnej strategii ochrony różnorodności biologicznej na okres do 2020 roku (działanie 12, pkt. 12
. Państwa członkowskie dopilnują, by plany urządzenia lasu lub równoważne instrumenty obejmowały jak najwięcej z następujących środków: utrzymanie optymalnych poziomów drewna posuszowego, biorąc pod uwagę różnice regionalne, takie jak ryzyko pożaru lub potencjalne plagi owadów).

Reasumując Liga Ochrony Przyrody stoi na stanowisku, że przyszedł najwyższy czas aby podjąć działania związane z ograniczaniem populacji kornika drukarza, zgodnie z obowiązującym prawem i w trosce o zachowanie różnorodności biologicznej Puszczy Białowieskiej.

Prezes Zarządu Głównego
Ligi Ochrony Przyrody
Dr inż. Ryszard Kapuściński